



Poszukujemy mądrości

O trudnej sztuce bycia mądrym

„A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana” – Jak. 1:5 (B-W).

Któż z nas zaprzeczy, że mądrość jest niezbędna w radzeniu sobie z problemami życiowymi? Prawdziwa mądrość to umiejętność właściwego wykorzystania wiedzy i rozumu. Stanowi całkowite przeciwieństwo głupoty. Pismo Święte nawołuje nas, abyśmy jej „nabywali” (Przyp. 4:7). Księga Przysłów spisana została głównie w celu krzewienia mądrości i karności, o czym informuje nas już w pierwszym swoim zdaniu: „*Dla poznania mądrości i karności*” (Przyp. 1:2). W innym miejscu mędrzec Boży Salomon mówi: „*Mądrość roztropnego to poznanie właściwej drogi*” – Przyp. 14:8. Księga Przysłów wspomina o mądrości aż 46 razy! Wnikliwe studium Słowa Bożego oraz wprowadzanie w czyn jego rad pomoże nam zdobywać chrześcijańską mądrość, potrzebną do wytrwania w próbach, na jakie jesteśmy wystawieni w życiu codziennym. Czy można posiadać taką mądrość? Bóg we śnie przemówił do bardzo młodego Salomona, który został właśnie królem: „*I rzekł Bóg: Proś, co ci mam dać?*”. Pamiętamy, że Salomon poprosił wówczas o „*rozumne serce*” (1 Król. 3:3-14), „*dał też Bóg Salomonowi bardzo wielką mądrość i roztropność*” – 1 Król. 4:29-30. Sam Salomon pisze:

„*Gdyż Bóg daje mądrość, z jego ust pochodzi poznanie i rozum*” – Przyp. 2:6.

Z tej mądrości korzystamy i my, gdy stosujemy mądre rady Salomona, z których większość znajduje swe potwierdzenie również w pismach Nowego Testamentu.

Św. Jakub pisze: „*A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana*” – Jak. 1:5. Prosić należy z wiarą, z pełnym przekonaniem – pisze dalej Jakub. Wtedy możemy liczyć, że Bóg pokieruje nami za pośrednictwem swego ducha. A gdy będziemy musieli podjąć jakąś decyzję, pomoże nam zrozumieć i zastosować zasady biblijne. Oczywiście duch Boży nie wyręcza nas w podejmowaniu różnorodnych decyzji. Potrzebny jest również nasz osobisty wysiłek. Bóg mógłby ingerować w każdą sprawę i usuwać wszelkie kłopoty, pozwala nam jednak działać zgodnie z naszą wolą. Nie obiecuje, że w cudowny sposób będzie zawsze rea-

gował na nasze prośby i modlitwy, ale właśnie przez udzielenie nam mądrości pomaga, abyśmy jak najlepiej radzili sobie w życiu. W razie trudności musimy przejawiać wytrwałość i nieustannie prosić Go o kierownictwo (Mat. 7:7-8). Analizujemy zasady biblijne, które mają wtedy zastosowanie. „*Mądrzy gromadzą wiedzę*” – pisze mędrzec Boży Salomon (Przyp. 10:14). Słowo Boże może sprawić, że będziemy

„*umiejętni, całkowicie wyposażeni do wszelkiego dobrego dzieła*” (2 Tym 3:16-17).

Początkiem poznania, mądrości jest **bojaźń** (Przyp. 1:7, 9:10; Psalm 111:10) i ma ona związek z tak zwanym zdrowym rozsądkiem. Fundamentem takiej właśnie mądrości jest bojaźń wobec Boga. Można by spytać dlaczego? Ponieważ całe stworzenie jest Jego dziełem i od niego zależy. Obdarzył On ludzi wolną wolą, ale to powoduje, że bez zważania na Jego wolę nie będzie się nam udawało pomyślnie kierować swym życiem. Jeśli dzięki zdobytej wiedzy o Bogu jesteśmy przeświadczeni, że Jego wola się spełnia, że Jego obietnicom można zaufać, **to bojaźń Boża będzie nas pobudzać do mądrego postępowania** (Przyp. 3:16-21; Hebr. 11:6).

Słowo bojaźń – gr. „fobos”: trwoga, lęk, strach, bojaźń, ale też szacunek i cześć dla władzy – Boga; to stan umysłu rozbudzony niepewnością. Gdy stopniowo przechodzimy do lepszej znajomości Boga oraz zasad, według których On działa, bo „*mądry syn lubi karność*” (Przyp. 13:1), wyzbywamy się lęku, a na jego miejsce przychodzi miłość do Boga i zrozumienie tego, że On nas miłuje. „*W miłości nie ma bojaźni*” – pisał Jan apostoł (1 Jana 4:18). Im bliżej będziemy doskonałej miłości, lęk przerodzi się w szacunek i cześć dla Boga, co jest odmianą bojaźni nie związanej już ze strachem. Wtedy zrozumiemy tekst:

„*Żyćcie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego*” – 1 Piotra 1:17.

Św. Jakub pisze: „*Czy jest między wami ktoś mądry i rozumny?*”. Jeśli by tak było, to ma on to pokazać przez: „*dobre postępowanie uczynkami swymi, nacechowanymi łagodnością i mądrością*” – Jak. 3:13. Mądrość, która jest „z góry”, pochodząca od Ojca Niebieskiego, „*jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna*” – Jak.



3:17. Podobne cechy mądrości znajdziemy w Przypowieściach Salomonowych (Przyp. 14:29, 12:16, 3:17). Jest to znak, że droga jest właściwa, że posiadamy mądrość i roztropność (Przyp. 14:8). Ta mądrość otrzymana przez ducha wydaje jego owoce (Gal. 5:22). Mądrość z góry jest czysta, gr. hagnos, co oznacza: czysta dziewicza, bez skazy. Czysta jak wszyscy ci, którzy stanowią Kościół Jezusa Chrystusa (2 Kor. 11:2; Efezj. 5:27). Czysta jak białe szaty zwycięzców (Obj. 3:5). Jeśli takie cechy potrafimy w sobie dojrzeć, możemy być pewni, że duch święty zagościł w naszym sercu. Jeśli mamy trudności w uzyskaniu takiej mądrości, starajmy się usilnie otwierać nasze serca na działanie ducha świętego. Kiedy św. Paweł pisał list do zboru w Rzymie, to pochwalił tamtejszych braci za posłuszeństwo (zasadom Bożym) i życzył im, aby byli „mądrzy w tym, co dobre, a czyści wobec zła” (Rzym. 16:19). Nasza mądrość ma się przejawiać we wszystkich dobrych uczynkach, we wszystkim tym, co jest zgodne z wolą Bożą. Jeśli się potkniemy, bądźmy otwarci na napomnienie czy karanie. Salomon powiedział: „Upomnij mądrego, a będzie cię miłował” – Kazn. 9:8. Mądry wie, że „żadne karanie nie wydaje się chwilowo przyjemne, lecz bolesne, później jednak wydaje błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie zostali wyćwiczeni” – Hebr. 12:11.

Pamiętajmy również, że nasza mądrość, roztropność da nam poznanie i zrozumienie prorocत्व, a przez to większości z tego, co się wokół nas dzieje w tych jakże trudnych „czasach ostatecznych” (Dan. 12:10).

Św. Jakub pisze, że jeśli będziemy mieli w sobie zazdrość czy kłótniwość, to rodzi to niepokój i złe postępowanie. Wtedy taka mądrość jest przyjemna, pochodząca od złego (Jak. 3:14-16). Wówczas nasza droga wiedzie na manowce, chodzimy *krętymi drogami*, przez co *gardzimy* Bogiem (Przyp. 14:2). Św. Jan w swych listach mówi, że gdy mamy w sobie złe cechy np. nienawiść, to jesteśmy w ciemności, która zaślepia nasze oczy. Gdy będziemy miłować to, co ze świata, cielesne – nie ma w nas miłości Ojca. Jeśli nie ma w nas tej miłości, to nie znamy Boga, nie ma w nas Jego ducha, nie ma w nas mądrości. W 13 rozdziale 20 wierszu Przypowieści czytamy: „*Kto obcuje z mędrkami, mądrzeje, lecz kto się brata z głupcami, temu źle się wiedzie*”.

Niewątpliwie najbardziej właściwym dla nas wzorcem we wszystkich kwestiach jest Jezus Chrystus. Apostoł Piotr napisał: „*Do tego biegu zostaliście powołani, gdyż i Chrystus cierpiał za was, pozostawiając wzór, abyście podążali dokładnie jego śladami*” – 1 Piotra 2:21, a ap. Paweł w Liście do Filipian 2:5 zachęca: „*Niech wasze*

myślenie będzie myśleniem Chrystusa”. Bo przecież On przekazywał niewątpliwie tę mądrość, która pochodziła „z góry” (Jan 5:19). W tym samym liście św. Paweł zachęca wszystkich wierzących do tego, by i jego przykład znalazł naśladowców: „*Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie*” – Filip. 3:17. Apostoł również otrzymał tę mądrość od Boga (2 Piotra 3:15). Sam stwierdza, że w Jego mądrości objawia się *duch i moc*, bo przecież wiara nie opiera się na *mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej* (1 Kor. 2:4-5).

Można by powiedzieć, że w Przypowieściach, jak również w listach jest wyraźna zachęta dla nas do szukania raczej towarzystwa tych, których mądrość pochodzi „z góry”: „*Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do uświęcania*” – 1 Tes. 4:7. Tylko wśród wiernych naśladowców Jezusa możemy nabywać tę prawdziwą mądrość – duchową (1 Kor. 2). Apostoł Paweł pisze: „*Gdzie jest mądry? Gdzie uczony? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obróci w głupstwo mądrość świata?*” i dalej „*Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać*” – 1 Kor. 1:20, 2:14. W innym miejscu, do braci w Koryncie, gdzie filozofia grecka miała wpływ na część początkujących chrześcijan apostoł napisał: „*Niech nikt samego siebie nie oszukuje; jeśli komuś z was się wydaje, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, aby stać się mądrym*”. Starajmy się więc usilnie, aby nasza mądrość była mądrością pochodzącą „z góry”, abyśmy wykorzystywali ją w celu lepszego poznania Boga i Chrystusa, aby przejawiała się ona we wszystkich naszych poczynaniach do końca naszej ziemskiej pielgrzymki. Jest to trudne, bo nawet tak wiele razy cytowany tu mędrzec, król Salomon „zapomniał” w pewnym momencie, z jakiego źródła powinien czerpać swą mądrość i poprzez działania swych pogańskich żon wszedł na złą drogę. Jeśli jednak docenimy wartość mądrości, to jak mówią Przyp. 3:13-18 „*Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość ... w jej prawicy długie życie ... a ci, co się jej trzymają, są uważani za szczęśliwych*”. Nasz Ojciec Niebieski powie może wtedy:

„*Synu mój, gdy twoje serce jest mądre, to i moje serce się raduje*” – Przyp. 23:15.

Jończy Andrzej
R-
„Straż”